

także funkcję słupa podtrzymującego zadaszenie wykonane z białej wodoodpornej tkaniny, mającej chronić wiernych przed słońcem i deszczem.

Ołtarz, choć monumentalny, zajmujący powierzchnię około tysiąca metrów kwadratowych, jednak nie przytłacza.

– *To wotum wdzięczności Bogu za Jego opatrność nad polskim narodem i za zastępy świętych i błogosławionych żyjących na polskiej ziemi* – akcentował pomysłodawca przedsięwzięcia o. Andrzej Napiórkowski.

– *Wyrastający z tego ołtarza polscy święci są wymownymi znakami historii, do których możemy się odwoływać* – mówił kardynał Stanisław Dziwisz.

Za szczerą i serce fundatorom i wykonawcom ołtarza dziękowali wszyscy organizatorzy uroczystości, w tym także generał zakonu paulinów ojciec Izidor Matuszewski. Ogromnie wzruszony Piotr Skalski podczas swego wystąpienia wspominał swoich rodziców oraz krewnych, wśród których był między innymi ksiądz Izidor Skalski. – *To właśnie im zawdzięczam wychowanie w duchu patriotycznym* – podkreślał. Autor projektu prof. Wincenty Kućma przywoływał w pamięci moment pojawienia się pierwszej wizji ołtarza będącego prezbiterium otwartego kościoła w duchu posoborowym. Zwrócił też uwagę na niesamowite tempo, w jakim przedsięwzięcie realizowano.



Wkomponowana w to niezwykle miejsce budowla będzie służyć nie tylko liturgii, ale także różnym wydarzeniom artystycznym

Adam Wojnar

Koncepcja zespołu prof. Wincentego Kućmy została bowiem wybrana przez jury w składzie: kardynał Stanisław Dziwisz, o. Andrzej Napiórkowski, wojewódzki konserwator zabytków Jan Janczykowski i Piotr Skalski, 19 czerwca 2007 roku. Plac pod budowę ołtarza poświęcono 22 stycznia 2008 roku, a akt erekcyjny i kamienie węgielne z Watykanu, Gniezna, ze Skalki i Teb w Egipcie, gdzie w samotności żył patriarcha paulinów św. Paweł Pierwszy Pustelnik – wmurowano niespełna miesiąc później.

Budowla, wkomponowana w niezwykle miejsce, jakim jest Skalka, ma charakter wielofunkcyjny i będzie służyć nie tylko jako miejsce liturgii, ale także wydarzeń artystycznych, między innymi koncertów, zwłaszcza że przed ołtarzem przewidziano przestrzeń na 500 miejsc siedzących. Pierwszym wydarzeniem artystycznym w tym szczególnym miejscu był, zorganizowany właśnie 8 maja br., koncert Krzysztofa Pendereckiego zatytułowany *Credo* w wykonaniu Chóru i Orkiestry Akademii Muzycznej w Krakowie oraz Chóru Chłopięcego Filharmonii Krakowskiej pod dyrekcją tego słynnego kompozytora. Natomiast pierwsza msza święta przy ołtarzu została odprawiona w niedzielę 11 maja br., podczas centralnych uroczystości ku czci świętego Stanisława.

Rita Pagacz-Moczarska

ZAPOMNIANY ILUSTRATOR SYMBOLI NARODOWYCH

Bogata spuścizna pozostawiona przez Kajetana Saryusza-Wolskiego, twórcę w latach 1887–1922, znajdująca się w Bibliotece Głównej Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, świadcząca o jego niezwyklej pracowitości, talencie i głębokiej wiedzy w zakresie historii wojska polskiego i heraldyki, zasługuje na uwagę z wielu względów. Na tę spuściznę składają się liczne rękopisy, studia, szkice, projekty, a nawet materiały gotowe do wydania po ich opracowaniu edytorskim.

Autor tych materiałów, zapomniany ilustrator pocztówek patriotycznych wydawanych w Galicji, godny jest obecnie przypomnienia, a niektóre jego prace warte są zainteresowania i upowszechnienia.

Kajetan Saryusz-Wolski, artysta malarz podpisujący tylko niektóre prace



Godło Polski, Herbarzyk Polski, S.M.P., 1920 r.

„K.S. Wol.”, urodził się 6 sierpnia 1852 roku w miejscowości Planów w województwie radomskim w Królestwie Polskim. Z pozostawionego dorobku wynika, że artysta znał język francuski, historię i kulturę tego kraju, być może studiował w Paryżu. O tym, że posiadał rozległą wiedzę z dziedziny wojskowości i heraldyki, świadczą liczne miniatury godeł, herbów i kartuszy herbowych, orderów, chorągwi i sztandarów wykonane piórkami lub akwarelami. Odwzorował tą techniką setki wizerunków herbów miast, herbów rodów polskich i francuskich z pieczęci, licznych dokumentów, rękopisów, starodruków, ratując je w ten sposób od zaginięcia lub zapomnienia. Pozostawił po sobie bogaty materiał opracowany w oparciu o solidne źródła ikonograficzne i rzetelną wiedzę merytoryczną.



Godło Rusi, Herbarzyk Polski, S.M.P., 1920 r.



Pocztówka trzyczęściowa pt. Krótki przebieg historii panowania królów Polski, S.M.P., 1907 r.



Pocztówka pt. Herby kardynałów polskich, S.M.P., 1907 r.

Zachowane dokumenty potwierdzają, że mieszkał w Krakowie w latach 1910–1916, sygnowane zaś projekty wskazują, że pracował nad nimi w Krakowie już od 1899 roku.

Niewiele jego prac znalazło zainteresowanie u ówczesnych wydawców. Najwięcej pocztówek jego projektu – o treści patriotycznej, nasyconych symbolami narodowymi, wydano w Galicji w latach 1904–1909, z licznymi wznowieniami w latach późniejszych aż do roku 1920.

Wydawali je S.W. Niemojowski we Lwowie, A.S. w Krakowie i Salon Mala-

rzy Polskich Henryka Frista w zakładzie litograficznym Karola Kranikowskiego w Krakowie, Towarzystwo Szkoły Ludowej (seria „Ster”), Wydawnictwo Alfreda Söhnela w Myślenicach.

W roku 1910, według przeprowadzonego spisu ludności miasta Krakowa, artysta był już wdowcem w podeszłym wieku, bez rodziny, znajdował się w ciągłych kłopotach finansowych, na co wskazują liczne zmiany adresu zamieszkania, prowadzące ze śródmieścia aż do peryferyjnej wówczas dzielnicy Dębni.

U schyłku życia, w latach 1914–1916, w czasie trwania pierwszej wojny światowej, panującego w Krakowie głodu i dyzenterii, artysta, nie znajdując przychylnych warunków do wydania swoich opracowań i projektów, sprzedał je za łączną kwotę 1652 koron – symboliczną jak na owe czasy, Muzeum Techniczno-Przemysłowemu w Krakowie z nadzieją, że tam doczekają lepszych czasów.

Na bogaty dorobek pozostały po artyście składają się rękopisy, studia, projekty malarskie oraz materiały źródłowe z dziedziny: – wiedzy o wojsku polskim, jego organizacji, obowiązujących regulaminach, kadrze dowódczej, wyglądzie umundurowania i wyposażenia; łącznie stanowią one 26 pozycji, które autor zebrał i opracował w latach 1899–1915;

– wiedzy o heraldyce polskiej i francuskiej, zawartej w herbarzach, na które składają się barwne miniatury godła państw, herby miast, herby rodów, wizerunki chorągwi, sztandarów i orderów; stanowią one 14

pozycji, nad którymi autor pracował w latach 1906–1914;

– projektów ilustracji kart pocztowych o treści patriotycznej, początkowo czarno-białych, później kolorowych, przeznaczonych do wysłania ich do rodaków zamieszkałych w zaborze rosyjskim i pruskim. Karty te miały charakter dydaktyczny, często okolicznościowy. Łącznie jest to około 80 projektów, które artysta namalował w latach 1904–1909. Niektóre z nich posiadały krótkie wierszowane podpisy wzmacniające wymowę ilustracji.

Opracowania autora dotyczące wiedzy o wojsku polskim obejmują lata



Okładka Herbarzyka Polskiego, S.M.P. 1920 r. (w zbiorach BJ)



Pocztówka pt. Herby Rycerstwa Polskiego, 1907 r.



Herby województw i ziem Korony, Herbarzyk Polski, S.M.P., 1920 r.

1775–1864. Wśród nich znajdują się prace: *Wojsko polskie w 1775 roku*, *Etat wojska obojga narodów Korony i Litwy w roku 1792*, *Mundury województw Polski, Litwy i Rusi od 1779 do 1794*, *Wojsko kościuszkowskie 1794*, *Album Konfederacji Barskiej 1768–1772*, *Regestr Konfederatów Barskich zesłanych na Syberię*, *Przepisy ubiorów dla brygad kawalerii narodowej*, *Lista imienna oficerów walczących w roku 1794*, *Legiony polskie na obcych ziemiach*, *Legiony polskie we Włoszech i w San Domingo*, *Lista imienna oficerów legionów polskich we Włoszech od roku 1797 do 1806*, *Niedoszła formacja legionów*. Najwięcej uwagi autor poświęcił wojsku Księstwa Warszawskiego i wojsku francuskiemu z rozmaitych epok i lat. Dalsze prace dotyczą wojska Królestwa Polskiego i wojska powstańczego 1863–1864, a także

milicji wolnego miasta Krakowa oraz milicji i Gwardii Narodowej we Lwowie. Jest wśród nich praca *O kozaczyźnie w Turcji w latach 1853–1857*.

Wśród wymienionych opracowań dotyczących wojska polskiego wyróżnia się album poświęcony konfederacji barskiej, wydany nakładem własnym autora w 1899 roku w Krakowie. W tece formatu A4, bogato ozdobionej, znajduje się 12 barwnych akwarel przedstawiających sceny koncentracji oddziałów wojsk konfederacji w miejscach historycznych. Plansze prezentują poszczególne oddziały i ich dowódców na tle miejscowości, w których działały. Są to przepiękne barwne miniatury, ciekawe zwłaszcza dla miłośników barwy i broni, na których przedstawiono żołnierzy i ich dowódców w mundurach i wyposażeniu zgodnie z epoką. Dotyczą one między innymi takich miejsc jak Kamieniec Podolski, Okopy Świętej Trójcy, Lanckorona i Tyniec koło Krakowa. Prezentują różnego rodzaju wojska konne i piesze, kozaków, janczarów tureckich, Węgrów oraz czołowych dowódców konfederacji. W dolnej części każdej planszy znajdują się opisy zawierające nazwę przedstawionej formacji i nazwiska jej dowódców. Materiał ilustracyjny tego albumu potwierdza skalę talentu artysty i jego rozległej wiedzy o przedmiocie. Album ten, opracowany edytorsko, byłby obecnie gotowy do wydania.

W opracowaniach heraldycznych autor zawarł podstawy wiedzy o pochodzeniu symboli, godeł, herbów i znaków wojskowych, ich wyglądzie i roli w życiu narodu. Celem tej pracy było dokumentowanie i uzupełnianie ówczesnej literatury przedmiotu. Takie treści



Herby miast Litwy, Herbarzyk Polski, S.M.P., 1920 r.

zawierają *Dynastie – znaki wojskowe – herby*, a zwłaszcza praca *O heraldyce* – jest to zarys podręcznika heraldyki, w którym autor przeprowadził wywód pochodzenia polskich herbów, dokonał przeglądu elementów figur i barw heraldycznych oraz podał wykładnię obowiązujących zasad ich stosowania. Na 64 barwnie ilustrowanych stronach artysta przedstawił w sposób usystematyzowany przegląd herbów ówczesnych państw i miast europejskich, szczególnie miast francuskich i polskich, oraz wizerunki chorągwi, sztandarów i orderów niektórych ówczesnych państw świata.

Opracowany *Herbarz miast polskich* jest zbiorem ilustracji około 300 herbów, w tym wielu miast historycznych nienależących obecnie do Polski.

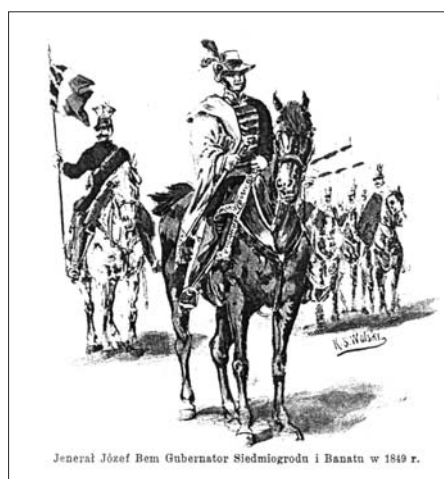
Następnymi pozycjami godnymi uwagi są: czterotomowy *Herbarz polski*,



Przywódcy powstań narodowych, wyd. Niemojowski Lwów 1903 r.



Pocztówka z cyklu Wiara, nadzieja, miłość, S.M.P., 1905–1906



Przywódcy powstań narodowych, wyd. Niemojowski Lwów 1903 r. (niektóre z kart były podkolorowywane)



Pocztówka z cyklu Wiara, nadzieja, miłość,
Wyd. Kart. Pol. — A.S., 1905–1906

zawierający wizerunki wielu rzadkich herbów rodowych Polaków, oraz unikalne opracowanie *Herby neofitów w Polsce*.

Na szczególną uwagę zasługuje opracowany *Suplement herbów* do dziesięciotomowego herbarza Kacpra Niesieckiego. Jest to unikalny zbiór około 1200 kolorowych wizerunków herbów własnych z nazwiskami ich właścicieli, często wielopolowych, świadczących o ich pochodzeniu. Autor precyzyjnie zaplanował ich umieszczenie w poszczególnych tomach i na określonych stronach. Materiał jest gotowy do wykorzystania.



Pocztówka z cyklu Bohaterki Polskie, S.M.P.,
1902 r.



Pocztówka z cyklu Bohaterki Polskie, S.M.P.
1902 r.

Jedyną pozycją wśród opracowań heraldycznych, dla której autor znalazł wydawcę, był *Polski herbarzyk — zbiór orłów i herbów z mapą Rzeczypospolitej Polski przed rozbiorem*. Wydał go Salon Malarzy Polskich w Krakowie Henryka Frista, z dwoma wznowieniami, niestety niedatowanymi i nie w pełnej objętości, w opracowaniu autora projektu. Zawiera on 11 stron barwnych ilustracji przeniesionych z wydawanych kart pocztowych, bez komentarza, przewidziany jest jako album do oglądania. Poszczególne ilustracje przedstawiają: 1. Przegląd godeł Rzeczypospolitej obowiązujących w różnych okresach jej istnienia, 2. Na tle Orła Białego herby kolejnych stolic Polski, 3. Na tle Pogoni herby kolejnych stolic Litwy, 4. Herby księstw Rzeczypospolitej, 5–6. Mapę Polski przed rozbiorem z podziałem administracyjnym na 36 województw, na tle których znajdują się ich herby, 7. Herby miast galicyjskich, 8. Herby miast Królestwa Polskiego, 9. Herby królów polskich, 10. Herby hetmanów wielkich koronnych, 11. Herby rycerstwa polskiego (od herbu Abdank do herbu Orszulski).

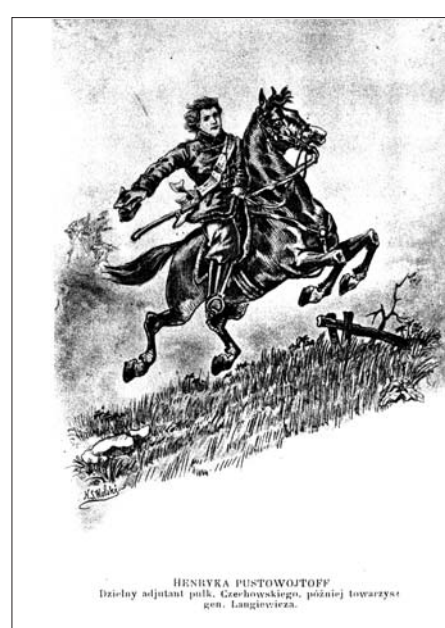
Zamierzeniem autora było wydanie pełnego *Polskiego herbarzyka*, opracowanie swoistego katechizmu symboli narodowych, przeznaczonego dla współczesnych, zwłaszcza młodych odbiorców. Miał on przypominać im wielkość Polski, budzić świadomość narodową, kształtować postawy patriotyczne,



Pocztówka z cyklu Wiara, nadzieja, miłość,
Wyd. Kart. Pol. — A.S., 1905–1906

wzywać do czynu i poświęcenia się ojczyźnie i dawać nadzieję na odzyskanie niepodległości Polski. Trafność tych zamierzeń potwierdziła historia udziałem ówczesnego pokolenia w Legionach i późniejszego pokolenia — Kolumbów, wychowanych na takiej literaturze.

Trzecią część bogatej spuścizny po artyście malarzu stanowią projekty ilustracji kart pocztowych o treści patriotycznej. Były one nośnikami symboli narodowych, a nawet swoistymi minipodręcznikami historii Polski. Przenikały przez granice zaborów i omijały skutecznie ograniczenia cenzury.



Pocztówka z cyklu Bohaterki Polskie, S.M.P.,
1902 r.

GODŁA I HERBY Z FASAD COLLEGIUM NOVUM



Godło umieszczone w 1925 r.



*Herb Kujawski
Kazimierza Wielkiego*



*Herb Andegawenów
królowej Jadwigi*



*Herb Pogoń
Władysława Jagiełły*



*Herb papieża
Urbana V*



*Herb Leszczyc
Piotra Wysza*



*Herb Średniawa
Mikołaja Kurowskiego*



*Herb Topór
Jana Tęczyńskiego*



*Herb Pilawa
Klemensa Moskorzewskiego*



*Herb Leliwa
Elżbiety z Pilczy Granowskiej*

Godła i herby z fasady od ul. Straszewskiego



*Króla Stanisława Augusta
Poniatowskiego*



*Króla
Jana Kazimierza*

Godła na szczycie fasady od ul. Gołębiej



Króla Zygmunta I Starego

Króla Zygmunta Augusta



Króla Stefana Batorego

Króla Zygmunta III Wazy

Godła na szczycie od Plant



*Króla Jana III
Sobieskiego*



*Króla Władysława
IV Wazy*



*Z czasów króla
Władysława Jagielly*



*Króla Michała Korybuta
Wiśniowieckiego*

Godła na szczycie fasady od ul. Jagiellońskiej

Pocztówki patriotyczne miały do spełnienia w owym czasie określone funkcje wychowawcze i dydaktyczne. O ich roli i ich oddziaływaniu na społeczeństwo polskie pod zaborami napisano już wiele.

Pocztówki Saryusza-Wolskiego o treści patriotycznej sprawiają jednak kolekcjonerom wiele kłopotów z ich rozpoznaniem i katalogowaniem, najczęściej z powodu braku sygnowania ich przez autora, praw-

je z wcześniejszymi studiami i projektami autora, pozostającymi w zasobach bibliotecznych. Wczesne projekty, pochodzące z lat 1904–1906, charakteryzuje stosowanie jednej barwy lub wielu barw szarych, smutnych w nastroju, o konturach miękko zarysowanych. Późniejsze karty, z lat 1907–1909, odznaczają się soczystymi, ciepłymi barwami i zdecydowaną kreską. Wszystkie projekty artysty odróżnia od

ki polskie poświęcił autor wysiłkowi zbrojnemu narodu i heroicznym czynom kobiet polskich w walce o odzyskanie niepodległości Polski. Przedstawił w nich przywódców kolejnych powstań narodowych na tle scen batalistycznych i udział w nich bohaterskich kobiet, które przeszły do historii Polski.

Pod postaciami alegorycznymi pragnął wezwać odbiorców do dalszej walki



Wybrane pocztówki z cyklu Tańce narodowe, S.M.P., 1901 r.

dopodobnie z przyczyn politycznych (autor był uchodźcą z zaboru rosyjskiego) lub praktyki niedatowania przez wydawców oraz stosowania zmiennej numeracji przy wznowieniach. Na podobne przeszkody napotykają obecnie piszący książki i posługujący się ilustracjami z kart patriotycznych i wydawcy ich reprintów – dla nich autor ilustracji pozostaje nadal nieznan.

O poprawności merytorycznej i elegancji przedstawianych treści i symboli na pocztówkach patriotycznych Saryusza-Wolskiego świadczy zamieszczanie tych kart przez wielu współczesnych autorów książek.

Prawie jedną trzecią zaprojektowanych pocztówek patriotycznych wydało Studio Wydawnicze „Sztuka” w latach 70. XX wieku w postaci reprintów. Pocztówki te pochodziły ze zbiorów Marka Sosenki. Są to pocztówki z motywami heraldycznymi lub przedstawiające polskie herby z początku XX wieku.

Dzięki uprzejmości kolekcjonerów krakowskich: Marka Sosenki, Jerzego Soboty, Zdzisława Ruszela, Jerzego Zielińskiego, udostępnienia mi ich zbiorów mogłem zapoznać się z większością pocztówek autorstwa Saryusza-Wolskiego i porównać

ilustracji kart innych autorów specyficzny, jednolity krój liter i cyfr w napisach oraz dbałość o poprawność heraldyczną i elegancję przedstawionych detali i symboli, wynikającą z głębokiej znajomości heraldyki i niepośledniego talentu.

Kajetan Saryusz-Wolski zaprojektował serie pocztówek, poświęcając je określonym tematom, jak: heraldyka godeł państwowych, królewskich, niektórych dygnitarzy państwowych i kościelnych, hetmanów, a przede wszystkim herbom rycerstwa polskiego oraz heraldyce ziemskiej i miejskiej Rzeczypospolitej.

W prezentacji wizerunków herbów rycerskich, która jest arbitralnym wyborem artysty, często znajdujemy herby własne lub odmiany herbów – autor odwzorowywał je często z oryginalnych dokumentów i ich pieczęci.

Niestety, w realizacji jego zamysłu nie zawsze mógł liczyć na dbałość ówczesnych litografów o zachowanie wierności barw heraldycznych przy kolejnym ich nakładaniu. Niekiedy więc dochodziło do ich przekłamania na niektórych kartach pocztowych.

Osobne serie: *Boże, zbaw Polskę*, *Jeszcze Polska nie zginęła*, *Bohater-*

i podtrzymać ducha nadziei na wyzwolenie Polski.

Warto przypomnieć, że na wiele lat przed ukazaniem się na pocztówkach tańców polskich opracowanych przez Zofię Stryjeńską w jej stylizacji w 1929 roku Kajetan Saryusz-Wolski przedstawił tańce polskie w osobnej serii. Przywołał ich ówczesne nazwy, zaprezentował przedstawiane figury i barwne stroje. Namalował poloneza, mazura, obertasa i kujawiaka oraz litewskiego byczka, kozaka, kołomyjkę i czabana.

Jednym z późniejszych dokonań artysty było wykonanie polichromii zespołu heraldycznego herbów i godeł państwowych na fasadach gmachu Collegium Novum. O okolicznościach jego powstania, założeniach ideowych oraz realizacji napisano w „Alma Mater” nr 11/1999, prezentując główną jego część zamieszczoną na fasadzie frontowej budynku.

Warto nadmienić, że pomiędzy herbami władców Polski znajduje się obecnie tarcza z orłem wyrzeźbionym przez Konstantego Laszczkę, zawieszonym w 1925 roku w miejsce herbu monarchii austriackiej.

Po opublikowaniu tego materiału u niektórych czytelników powstała wątpliwość, czy herb królowej Jadwigi został poprawnie heraldycznie przedstawiony, czy nie zamieniono stron na tarczy herbowej Andegawenów.

Według oceny specjalistów obydwie formy są poprawne i obecnie stosowane. Natomiast przedstawiony herb Leliwa, związany z osobą Elżbiety z Pilczy Granowskiej, Mieczysław Rokosz w swym artykule (zob. „Rocznik Krakowski”, t. 6:1995) przypisuje Janowi z Tarnowa, wojewodzie sandomierskiemu, który występuje jako świadek na dokumencie odnowienia Uniwersytetu.

Obecna prezentacja obejmuje całość tego zespołu heraldycznego, zamieszczonego na wszystkich czterech szczytach

gmachu od strony Plant znalazł się orzeł Zygmunta Starego, poniżej Zygmunta Augusta, Stefana Batorego i Zygmunta III. Na przeciwnym szczycie, od ul. Gołębiej, jest Orzeł z Ciołkiem Stanisława Augusta Poniatowskiego, a obok Orzeł ze Snopkiem Wazów Jana Kazimierza. Natomiast na dwóch szczytach z tyłu budowli, od ul. Jagiellońskiej, widnieją cztery orły: od lewej Jana III Sobieskiego z herbem Janina, obok Orzeł ze Snopkiem Wazów Władysława IV, a po prawej stronie od bramy wejściowej Orzeł bez godła na piersi z okresu panowania Kazimierza Wielkiego, obok kolejny Orzeł z herbem Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

Współczesne źródła podają, że artysta pracował jeszcze po roku 1915. W obiegu antykwarycznym znajdują się obecnie

Widać na nich wpływ malarstwa Juliusza Kossaka. Być może Kajetan Saryusz-Wolski pracował dorywczo, jak wielu innych artystów pod okiem mistrza w latach 1868–1873, i znana mu była kompozycja jednego z czterech rysunków wykonanych przez Juliusza Kossaka na płytkach kościanych *Polonez i koncert Jankiela* (1879 r.). Zdobł on tak zwaną skrzynkę dzikowską służącą do przechowywania autografu *Pana Tadeusza*, który obecnie znajduje się w zbiorach Biblioteki Narodowej im. Ossolińskich we Wrocławiu. Mógł również poznać wcześniejszą kompozycję mistrza poświęconą temu tematowi, a mianowicie akwarelę *Koncert Jankiela i polonez* (1868 r.), będącą fragmentem późniejszej całości, namalowaną na ślub



Rysunek pt. Polonez i koncert Jankiela Juliusza Kossaka, 1879 r.



Akwarela pt. Koncert Jankiela Kajetana Saryusza Wolskiego, 1915 r.

fasad Uniwersytetu. Umieszczono na nich dziesięć historycznych orłów, w większości z monogramami lub herbami królewskimi na piersiach. Na szczycie

jego prace malarskie, jak i dwie akwarele, wykonane na kartonie o rozmiarach 9 na 47 centymetrów, przedstawiające koncert Jankiela z *Pana Tadeusza* z 1915 roku.

szwagierki Józefy Gąlczyńskiej z Józefem Helbichem. Zafascynowany tymi projektami ilustracji mistrza do przygotowywanego wydania *Pana Tadeusza*

przez Jana Konstantego Żupańskiego w Poznaniu, artysta postanowił po wielu latach nawiązać do tego szkicu, kompozycji malarskiej i, jak widać z porównania, udatnie go dopełnić. Na tle uzupełnionych ruin zamku dopracował i wzbogacił czołowe postaci, nadał im wyrazistość i ekspresję. Jako zdolny miniaturzysta i znakomity znawca ubiorów tej epoki wyposażył sylwetki głównych bohaterów w szczegóły, a nade wszystko nadał im barwę.

W 1920 roku namalował akwarelę *Wymordowanie jeńców polskich przez Prusaków 1832 r.* W 1922 roku wydał album *Piętnaście karykatur ze szkiców charakterystycznych byłego wojska polskiego* w 1922 roku.

Poznanie materiałów dotyczących twórczości Kajetana Saryusza-Wolskiego

jak i dowody upowszechnienia jej podczas zaborów i pierwszej wojny światowej skłoniły mnie do zapoznania czytelników za pośrednictwem publikacji prasowych z jego dokonaniem. Pod wpływem wzrastającego zainteresowania czytelników symboliką narodową powstała książka pt. *Ilustrowany przewodnik heraldyczny*, w której zamieściłem wszystkie dostępne mi ilustracje tego znakomitego patrioty i zapomnianego malarza symboli narodowych. W artykule znalazły się ilustracje kart rzadko spotykanych w obiegu kolekcjonerskim.

Kajaten Saryusz-Wolski, autor wielu opracowań heraldycznych, artysta malarz, ilustrator symboli narodowych, zasłużył się dobrze kulturze polskiej. Jego spuścizna warta jest przypomnienia, a wiele

z wymienionych prac zainteresowania wydawców.

Ryszard T. Komorowski

LITERATURA

R.T. Komorowski, *Zapomniany ilustrator symboli narodowych*, „Gazeta Antykwaryczna”, nr 4/1998.

R.T. Komorowski, *Herby z fasad Collegium Novum*, „Alma Mater”, nr 11/1999.

R.T. Komorowski, *Ilustrowany przewodnik heraldyczny*, Bernardinum, Bellona, Pelplin 2007.

Malarstwo polskie XIX i XX w., „Katalog Panorama Art Gallery”, nr 4, 1998, s. 8, 22. *Koncert Jankiela z „Pana Tadeusza”*, 1915.

K. Olszański, *Juliusz Kossak*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1988.

W. Drelicharz, Z. Piech, *Zespół herbów i pieczęci miejskich z krakowskich Sukiennic*, „Rocznik Krakowski”, t. LXV–LXVI Kraków 2000.

K. Saryusz-Wolski, *Polski herbarzyk*, Salon Malarzy Polskich, Kraków 1920.

K. Saryusz-Wolski, *Polski herbarzyk*, Wydawnictwo Sapientia, Kraków 2000.

J. Zieliński, *Orzeł Biały na starej pocztówce*, Graf Gar, Gorlice 1994.



KULISY NADANIA DOKTORATU HONORIS CAUSA UJ JANOWI PAWŁOWI II

Po usunięciu w 1954 roku Wydziału Teologicznego ze struktur Uniwersytetu Jagiellońskiego ostatni habilitowany doktor tego wydziału – ksiądz Karol Wojtyła – zakończył swój formalny i oficjalny kontakt z UJ. Kontakt taki nie mógł oczywiście zaistnieć w latach następnych, szczególnie gdy duchowny piął się w hierarchii kościelnej – jako biskup, arcybiskup i kardynał. W ciągu tych lat tylko dwukrotnie przebywał na terenie Uniwersytetu: raz w 1967 roku, chcąc pokazać odnowione Collegium Maius kardynałowi Agostinowi Casarolemu, drugi raz był rok później, 12 marca 1968 roku, na jubileuszu swego przyjaciela – prawnika i historyka prof. Adama Vetulaniego – w auli Collegium Novum. Jest sprawą dyskusyjną, wymagającą wnikliwego zbadania, jaki wpływ ta wizyta metropolity krakowskiego miała wówczas na brutalną akcję sił milicyjnych w Collegium Novum w dniu następnym. Sprawę tę poruszył rektor Józef A. Gierowski w broszurze wydanej po doktoracie Papieża, zatytułowanej: *Ze szczególną czcią i wdzięcznością*.

Po 16 października 1978 roku Uniwersytet Jagielloński również nie podjął formalnych kontaktów ze swoim wielkim absolwentem. W październiku 1978 roku nie udało się skłonić władz UJ nawet do wysłania telegramu gratulacyjnego dla wielkiego wychowanka (z taką inicjatywą wyszedł dziekan Wydziału Filologicznego prof.

Ryszard Łuźny). Honor Uczelni ratował list gratulacyjny 26 pracowników Wydziału Filologicznego z 17 października 1978 roku. Grupa ta zyskała później miano grupy „chadecko-odwetowej”. Warto tu przypomnieć słowa prof. Tadeusza Ulewicza, cytowane

przez dziekana prof. Ryszarda Łuźnego w uzasadnieniu wniosku Wydziału Filologicznego o nadanie doktoratu honorowego Janowi Pawłowi II: *że będzie jeszcze Uczelnia tego faktu zignorowania przez jej władze owego historycznego wydarzenia się wstydzić*. To właśnie prof. Ulewicz przygotował wspomniany tekst, przy współudziale docenta Jana Błońskiego i prof. Józefa Mitkowskiego. Podobna sytuacja miała miejsce w czasie pierwszej wizyty Papieża Polaka w Krakowie w 1979 roku. Nie było mowy o wizycie Ojca Świętego w murach jego Almae Matris.

Znajdujące się na trasie przejazdu Papieża Collegium Novum oraz sąsiednie Collegium Witkowskiego były, zgodnie z zaleceniem władz, pozbawione jakichkolwiek ozdób. Za miejsce spotkania środowiska naukowego z Janem Pawłem II posłużyła Skalka.

Według prof. Ryszarda Łuźnego pomysł doktoratu honorowego pojawił się już na wiosnę 1979 roku. Natomiast pierwszy raz sprawa nadania doktoratu *honoris causa* oficjalnie pojawiła się na posiedzeniu Senatu uniwersyteckiego 8 kwietnia 1981 roku. Rektor



Jan Paweł II, kardynał Franciszek Macharski, ks. Stanisław Dziwisz, Kuria Metropolitana; ul. Franciszkańska 3